

# 12 milionów porcji lodów na sezon

Wizyta w „wylegarni” polskich „Pingwinów”  
Tajemnica „duńskich” lodów w Warszawie

Z nadejściem pierwszych ciepłych dni na ulicach Warszawy wyrastają jak grzyby po deszczu kremowe kiołki, na których pyszną się malownicze plaki północy — pingwiny.

Każde dziecko dziś już wie, co to znaczy. Lody „Pingwin” — duński przysmak do niedawna jeszcze w Polsce nieznany opanował już stolicę ciesząc się dziś wszędzie zasłużoną zresztą popularnością.

**Wylegarnia pingwinów**

Po zwiedzeniu brudnych, wilgotnych piwnic i zakurzonej sułtany gdzie wyrabiają się żywociskowe lody (wiecej w nich brudu, bakterii i sztucznych ekstraktów niż mleka i żółtek) — fabryka lodów „Pingwin” wy-

gdzie najpierw jest sterylizowana czyli pozbawiona wszelkich bakterii. Stąd dopiero przechodzi do kadzi, gdzie po oziębieniu masy dodaje się odpowiednie smaki: ananasowy, poziomkowy, malinowy, orzechowy i t. p. Z kadzi śmietankę wlewa się do foremek, które wędrują do zamrażalni, gdzie w ciągu trzech minut lody zastygają „na mur”. Kilkanaście dziewcząt-pakowaczek wyrzuca w błyskawicznym tempie gotowe porcje lodów z foremek i pakuje w kartoniki. Na stołach rosną góry czworokątnych pudełeczek, które wysyła się samochodami na miasto — zapasy zaś przechowuje się w podziemnym magazynie — chłodni, obliczonym na 150.000 sztuk.

sobie pozwolić. Zagranicą spożycie lodów jest znacznie bardziej rozpowszechnione niż w Polsce: w Danii mamy 20 fabryk lodów, w Anglii jedna tylko wytwórnia w Londynie posiada 350 samochodów i 1.500 rowerów rozwożących lody po kraju. My także zwiększamy produkcję. W każdym razie liczymy się z koniecznością wyprodukowania w tym sezonie około 12 milionów porcji. Jest to jak na stosunki polskie liczba poważna.

## Falszywa pigułki

Lody „Pingwin” — to zabójcza konkurencja dla pokątnych lodziarni żydowskich. „Pingwiny” już dziś spędzają sen z oczu oszukańskim żydom, którzy żerują na luzackiej nieświadomości i robią pieniądze na cudzym zdrowiu, sprzedając zamiast lodów — truciznę. W obawie przed konkurencją lodów duńskich — smacznych, zdrowych, tanich, odżywczych i wytwarzanych w higienicznych warunkach — żydzi puścili już pogłoskę, że fabryka „Pingwinów” jest w rękach żydowskich. Plotka całkiem bezpodstawa. Wytwórnia „Damara” (Nowolipki 83) wytwarzająca „Pingwiny” jest firmą w 100 proc. chrześcijańską.

Dodać należy, że jest pierwszą polską wytwórnią lodów na skalę fabryczną, a zatem jest pierwszym krokiem na drodze do stworzenia nowej poważnej gałęzi przemysłu polskiego, opartej na produkcji rodzimej.



Samochód z „pingwinami”

daje się pałacem. Czysto, schłodnie, praca idzie śladem — zapach czystej śmietanki i ananasa unosi się w głównej hali, gdzie lica i terkoczą elektryczne maszyny.

Jaka jest tajemnica dziwnego, doskonałego zresztą smaku lodów duńskich? Instruktor sprowadzony z Kopenhagi p. Birk tłumaczy w ogólnych słowach, nie zdradzając oczywiście tajemniczej recepty, którą wszyscy wytwórcy pragnęliby posiadać.

## Tajemnice produkcji

Lody duńskie wyrabiane są z gestej 15 procentowej śmietanki a nie z mleka, jak lody zwykłe. Tym się tłumaczy, że są one b. odżywcze i że można je długo przechować w stanie nierozpuszczalnym. Śmietanka bowiem ubija się na krem, a krem zamrożony jak wiadomo zachowuje długo swą twardość.

Płynna śmietanka z cukrem przepływa przez ogromne rezerwuary,

## 12.000.000 porcji

Fabryka narazie jest niewielka — wszyscy pracują w jednej hali, gdzie jest również uruchomiona własna elektryczna wytwórnia sztucznego lodu. Ale już o piętro wyżej wykonuje się nowy warsztat pracy — wielka hala fabryczna z najbardziej nowoczesnymi urządzeniami obliczona na znacznie większą masową produkcję. Nowy magazyn — chłodnia ma pojemność — milion porcji, a rury instalacji chłodzącej w magazynie — wynoszą 1100 metrów.

Narazie wysyłamy na Warszawę 50.000 porcji dziennie, resztę na prowincję — do Łodzi, Poznania, Krakowa, Radomia i t. p. Warszawa przyzwyczaiła się już do naszych wyrobów — i spożywa je w ilościach coraz większych. Konsument poznaje się powoli na tym, że wypuszczamy na rynek lody pożywe, pełnowartościowe a po cenie popularnej 20 gr. porcja — na to prawie każdy może

URLOP we dworze pensjonacie uzdrowisku tylko przez DETUR Marszałkowska 129 Tel. 697-20 i 697-30

# Stosy gruzów i tumany „śniegu”

(Dokończenie ze str. 1-e)

nych przy wejściu. Spieszymy na miejsce, sądząc, że odbywa się tu jakieś zebranie, lub też zaszedł poważniejszy wypadek.

## Brak żywności

Jak się okazuje, wszyscy oczekują po prostu na chleb, którego jedna piekarnia chrześcijańska nie jest w stanie wytworzyć w takiej ilości, jak potrzeba w tej chwili na rynku. To samo można zaobserwować w stosunku do innych artykułów, których dostawcami dotychczas byli wyłącznie żydzi. Chcemy np. napić się wody sodowej. W loksku informują nas, że wody sodowej zabrakło, gdyż chrześcijański dostawca przy swoim skromnym aparacie, dysponującym zaledwie kilkoma platformami nie jest w stanie obsłużyć tylu punktów, które poprzednio zaopatrywane były przez liczne przedstawicielstwa żydowskie. Żydzi w ten sposób pragną zadokumentować, że obcy się bez nich nie można i że zaprzestanie przez nich prac w handlu chociażby na krótki czas, wytrąci miasto z normalnego sposobu życia. Obliczenia ich jednak okazały się mylne, gdyż już w godzinach popołudniowych prowizorycznie zorganizowane chrześcijańskie przedsiębiorstwa uzupełniają te pozorne luki.

ki i można się spodziewać, że w ciągu kilku dni błyskawicznie powstanie kilkadziesiąt większych przedsiębiorstw chrześcijańskich, nie mówiąc o setkach firm kupieckich, które zapelnia powstała w ten sposób „luka”.

## Na miejscu zbrodni

Korzystając z okazji, udajemy się na miejsce wypadku. Ulica „Młynski Zaułek”, gdzie zostało dokonane morderstwo, z jednej strony ma długi parawan murawiany, z drugiej zaś znajduje się szereg żydowskich jatek z mięsem, z których jatka nr 7 należała do mordercy.

S. p. przód. Kędzior został na tej ulicy trzykrotnie ugodzony. Pokazują nam drzewo, za którym, po dokonaniu morderstwa, ukrył się przed strzałami Ajzyk Szerbowski. Na korze drzewa nie widać śladów kul: W miejscu tym gromadzi się dużo przechodniów, którzy dokładnie opowiadają o przebiegu samego wypadku, znanego już dokładnie z dotychczasowych komunikatów prasowych. Ludność zareagowała natychmiast po pierwszej informacji o śmierci S. p. Kędziora. Zajścia rozpoczęły się od razu w kilkunastu punktach miasta, tak, że nieliczna policja nie była w pierwszej chwili w stanie odpowiednio

interweniować. Niszczona systematycznie sklep po sklepie. Po przez wyłamywanie drzwi do wnętrza, skąd wyrzucano towary nazewnątrz, a następnie niszczone go na ulicy. Tłuczone dokładnie wszystkie szyby i jak widzimy, w hotelach przy ul. Dąbrowskiego, nawet maleńkie „szyby kolorowe, umieszczone w daszkach ponad chodnikami dokładnie są powylukiwane.

## Najwięcej ucierpiało śródmieście

Nie pozostawiono żadnego żydowskiego domu w spokoju. Zniszczenie objęło wszystkie niemal ulice miasta, przy czym najbardziej ucierpiało śródmieście z ulicami: w pierwszym rzędzie 3-go Maja, a następnie Dąbrowskiego, Ryńska, Długa, Sadowa, Żygmuntowska i t. d. Na rynku powywracano i poniszczono szereg kiosków, w których żydzi sprzedawali papierosy, pisma, słodycze i wodę sodową.

Tłum usiłował dostać się do wnętrza kina Sarwora, jednakże dobrze umocnione drzwi nie pozwoliły na to. Zniszczono więc wszystkie fotony i gabloty, wytłuczono duże frontowe okna i osłone wejścia.

cy, którzy je oglądali, uznali zbiory za bardzo interesujące. Mimo to dla „Strzelca” pierwszeństwo. Jeżeli interesuje pana Mława i jej historia, chodźmy do doktora Ostaszewskiego „wodza” miejscowego regionalizmu.

## „Mławskie Mazowsze”

Dr. Ostaszewski, autor dwu książek o Mławie i mławskim Mazowszu, u-  
przejmie i chętnie zabiera głos w ulubionym temacie.

— Mława jest odwiecznym ośrodkiem ekspansji mazurskiej na daleką północ łącznie z ziemiami za kordonem. Jest centrum najpierwotniejszej „najdłuzszej” części Mazowsza, historycznej Ziemi Zawkrzyńskiej, bogatej w starą kulturę, we własne oryginalne cechy regionalne i lud mazurski, odmienny od innych. Do dziś jeszcze ta odrębność występuje. Osobliwością zaniedbanego przez historyków mławskiego Mazowsza (termin ten zaczyna się przyjmować) jest obfitość wsi szlacheckich, stąd wywodzi się większość nazwisk szlachty polskiej, jak np. Kownacy, Rudowscy, Rutkowscy, Długoscy, Zawadzcy, Gutkowscy, Ostrowscy i inni. Stąd wywodzi się wiele znakomitych rodzin, mających takie same nazwisko, jak szlachta szarazkowska, do dziś żyjąca powiśiach w mławskim i nie znająca nawet historii swego herbu. Większość tej szlachty żyje w biedzie. Ostry klimat tych stron, zle ziemie stwarzają trudne warunki życia. Być może, że to właśnie wpłynęło na kształtowanie się psychiki mazurów mławskich lu-

## Twardy lud

Ale lud mazurski cały jest twardy i mocny. Mocno przywiązany do swoich zasad i pojęć. Tak, jak przez długie wieki trwał w poganstwie, tak potem silnie przywiązał się do chrześcijaństwa, nie wpuszczając na swój teren żadnych reformatorów. Zresztą, obok religijności zostały jeszcze do dziś tkwiące przesady pogańskie, jak np. przesąd, że nie wolno wylewać wody o zmierzchu przed dom, aby po ciemku nie oblać duchów zmarłych, krążących przed domem i o zmierzchu stojących przed drzwiami. Lud mazurski nazywają inni „ślepy”, a le ślepy, kiedy przejrzy „dumia” przez deszę dębową nawet zobaczy i kiedy już coś uzna za słuszne, gotów życie dla słusznej sprawy poświęcić. Już z tej ziemi wyrósł bohaterów w czasie walk o wolność w powstaniach... Dzisiaj na Mazowsze Mławskie wdzierają się ludzie obcy, obcy kulturą i psychiką. Zalew tych obcych, którzy roszczą sobie pretensję do władzy, jest dla ludu mazurskiego niebezpieczny, może rozwalić jego starą kulturę jego surowe i twarde obyczaje.

## Tow. przyłajki Mławy

Za czasów zaborczych Tow. „Lutnia” odgrywało największą rolę społeczną w Mławie, broniąc własne miejscowego społeczeństwa i okolic przed zgubnymi wpływami obcych. Obecnie od niedawna powstało Towarzystwo Przyłajki Mławy, organizacja apolityczna, pragnąca skupić w swych szeregach wszystkich, którym na sercu leży rozwój „stolicy Ziemi Zawkrzyńskiej”. Towarzystwo to, jak mówią mławianie, już wykazuje ożywioną działalność, a w tygodniku, „Gazeta Mławska” uprawia propagandę gospodarczej i kulturalnej polskości Mławy.

## Kanarek i towarzysze

Politycznie w chwili obecnej kieruje życiem Mławy klika socjalistyczno-żydowska, z Kanarkiem, komunizującym żydem na czele, której udało się opanować radę miejską i która utrudnia wszelkie celowe posunięcia i inicjatywy jednostek pragnących rozwoju miasta. Żydom i socjalistom zasiada w Radzie Miejskiej 15, obok 6 senatorów. Stronnictwo Narodowe straciło znaczną liczbę mandatów, jakimi dysponowało poprzednio i ma tylko obecnie 3. Przemieszczenie się głosów na korzyść „Folksfronту” jest smutne, ponieważ tymczasem jednak jest fakt, że obecnie większość mieszkańców Mławy odnosi się do obecnej rady miejskiej bardzo krytycznie. Równie krytycznie przyjmują wycieczny Ozonu.

A na murach miasta i na płotach widnieją olbrzymie napisy, skreślone ręką zwolenników idei narodowo-radykalnej. Napisów tych jest bardzo dużo. Świadczy to, że „ślepy Mazur” przejrzał i można mieć nadzieję, że idea, która zaczyna zdobywać tu coraz więcej zwolenników, znajdzie w Mławie i mławskich murach najtrwalszy fundament.

## Pogrzeb

red. Bezuprę

KRAKÓW, 15.5. Na cmentarzu rakowickim w Krakowie odbył się pogrzeb redaktora naczelnego „Zasu” s. p. dra Antoniego Beupre, członka honorowego i wieloletniego prezesa syndykatu dziennikarzy krakowskich, w pogrzebie wzięli udział przedstawiciele miasta, liczne grono profesorów U. J., dziennikarze krakowscy, delegacje dziennikarzy warszawskich, oraz liczni przyjaciele zmarłego.

## DO PARYŻA

11-dniowe wycieczki na Wystawę Światową i do Berlina. Cena zł. 295.— Wyjazdy co tydzień od maja do listopada. Liczba uczestników każdej wycieczki ściśle ograniczona.

## DO DALMACJI

25-dniowe wycieczki wypoczynkowe do Dubrownika. Zwiedzanie Wiednia, Budapesztu i całego wybrzeża dalmatyńskiego. Wyjazdy 5/VII, 3/VII, 31/VII, 4/IX 2/X.

## OD PIRAMID

Letnie wycieczki morskie do Turcji, Grecji, Egiptu, Italii, Norwegii, Danii, Szwecji, Finlandii, Anglii, Holandii, Portugalii, Madryt itp.

## PO FIORDY

ul. Mazowiecka 9

## FRANCOPOL

Tel. 266-73 i 25-20

# Limuzyna śmierci pod Radomiem

2 osoby zabite—4 ciężko ranne  
w tragicznej katastrofie samochodowej

W sobotę o g. 3 nad ranem wydarzyła się pod Jedlińskiem (powiat radomski) tragiczna katastrofa samochodowa, która pociągnęła za sobą dwie ofiary śmiertelne i cztery ciężko ranne.

Z Radomia do Warszawy jechała z dużą szybkością limuzyna p. Romana Barabasa z Warszawy, wioząc rozbawione towarzystwo złożone z dwóch pań i dwóch panów. W pobliżu Jedlińska, mijając samochód ciężarowy p. Barabasa, który sam kierował autem, uderzył przodem swego wozu w bok samochodu ciężarowego. Skutki zderzenia były tragiczne. Auto zostało silnie zderzone odzrucone na bok, a wszyscy pasażerowie wylecieli na

szosę. Jedna z jadących pań Wiesława Orłowska zginęła na miejscu, p. Roman Barabasz poniósł ciężkie obrażenia i zmarł w drodze do szpitala. trzech innych pasażerów: Jadwigę Walewską, Tadeusza Ślusarskiego, Stanisława Lipińskiego i siostrę samochodu ciężarowego przewieziono w stanie bardzo ciężkim do szpitala w Radomiu.

Wskutek zderzenia wywrócił się również samochód ciężarowy, rozsypany na drodze cały ładunek. Jak wynika z przeprowadzonego dochodzenia całe towarzystwo jadące samochodem p. Barabasa było podchmielone, jak również sam kierowca.

## LUCK

(I) Z dniem 15 maja b. r. w lokalu Katedralnym przy ul. Królewiej Jadwigi nr. 41 został otwarty Narodowy kiosk prasy katolicko — narodowej oraz sprzedaż wyrobów tytoniowych i materiałów piśmiennych — A. B. C. można zaprenumerować u p. Stanisława Lepkowiec, właścicieli kiosku, z odnośnieniem do mieszkania.

## ŚLĄSK

STRAJK GŁODOWY NA KOPALNI „WALESKA”

Strajk okupacyjny na kopalni „Waleska” w Łaziskach Średnich uległ zaostreniu. Na wieży szybowej kopalni zawisła w piątek rano czarna flaga na znak przystąpienia załogi do strajku głodowego. Przyniesionego przez rodziny pożywienia robotnicy nie przyjęli. W podziemiach kopalni znajduje się 180 górników, a na powierzchni około 70. Prowadzone z dyktando kopalni pertraktacje pozostały bez rezultatu.

## OSTRÓW

„ADWOKAT I ZABÓJCA”

(c) Teatr Miejski w Ostrowie przy-

## CHELM

12 LAT WIEZIENIA

Przed Sądem Okręgowym, na seji wyjazdowej w Chełmie stanął ostatnio niejaki Józef Kruk z kolonii Żółtaniec w pow. chełmskim, oskarżony o zbrodnię podpalenia gospodarstwa, stanowiącego własność jego ojca.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy wydał wyrok skazujący Józefa Kruka na 12 lat więzienia.

## GDYNIA

ŚLONA ŁĄKA NA WYBRZEŻU POLSKIM

Niedaleko Wielkiej Wsi, a u nasady półwyspu helskiego rozciąga się teren t. zw. słonej łąki, słynący z najbogatszej na wybrzeżu polskim roślinności słonoroślowej, wśród której występują gatunki tak rzadkie, jak sitowie najmniejsze spotykane w Polsce tylko w tych okolicach, druga rzadka roślina jest jarnik solankowy.

# BUSKO-ZDRÓJ

skutecznie leczy reumatyzm

Tani sezon wiosenny od 1 maja

## KRAKÓW

PRZEŁOŻONY PROWINCJI OO. AUGUSTIANÓW

Obowiązki prowincjała oo. augustianów w Polsce objął w tych dniach ks. Wilhelm Gaczk, dotychczasowy rektor kościoła w Prokocimiu pod Krakowem, Ks. prowincjał Gaczk urodził się w r. 1811, święcenie kapłaństwa otrzymał w r. 1906. Poprzednikiem ks. Gaczki na urządzie prowincjałskim w Krakowie był Niemiec, o. Grzegorz Uth.

## ŁUBLIN

LIKWIDACJA STRAJKU ROBOTNIKÓW CEGIELNIANYCH

(w) Strajk robotników cegielnianych, w którym brało udział kilkaset osób, żądających podwyżki płac, zo-

# Centrum zakupów

— to ulica MARSZAŁKOWSKA

NAJPIĘKNIEJSZE WZORY  
W JEDWABIACH, WEŁ-  
NACH I MATERIAŁACH  
MĘSKICH

w FIRMIE B-cia

Sobolewscy

Marszałkowska 119

Kryształ, szkło, porcelana

T. Z. OSINSKI

Marszałkowska 142

PRĄTYCZNE UPOMINKI

MAGAZYN FUTER

JULIAN PIWNICKI

Warszawa, Marszałkowska 90

# BOGUSŁAW HERSE

Jedwabie — wełny

NOWOŚCI KRAJOWE I ZAGRANICZNE

B. C. K.

Marszałkowska 87

Towary żyrodowskie, Płótna na suknie i kostiumy, Płaszczki kąpielowe, Koce, Pledy, Bielizna, Firanki, Narzuty, Pokrycia meblowe.

WEŁNY • JEDWABIE • BAWELNY

St. WĘGIERSKI

MARSZAŁKOWSKA 64.

WEŁNY-JEDWABIE-TOWARY MĘSKIE

M. DUTKIEWICZ i Cz. WEJROCH

MARSZAŁKOWSKA 132, tel. 3-15-18

Wełny — jedwabie

materiały na ubrania męskie

F. GOŁASZEWSKI i H. REINGRUBER

Marszałkowska 125 tel. 6-15-90